

Tomasz Kamiński

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: t.kaminski@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-8595-0157

Elżbieta Karska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

e-mail: e.karska@uksw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5263-9127

**PRZYMUS WOBEC PAŃSTWA JAKO PRZESŁANKA
NIEWAŻNOŚCI TRAKTATU W ŚWIETLE KONWENCJI
WIEDEŃSKIEJ Z 1969 ROKU**

**THE COERCION OF A STATE AS A GROUND OF THE INVALIDITY
OF A TREATY UNDER THE 1969 VIENNA CONVENTION**

Abstract

This article analyses the scope of the coercion of a state as a ground for invalidating a treaty under international law. The coercion of a representative of a state (i.e. duress) is also addressed. The paper presents the notion and the legal limitations of the use of force under international law. It also discusses duress and coercion of a state as grounds for treaty invalidity in an historical perspective. The main purpose of the paper, however, is to present the scope of the concept of the coercion of a state under the 1969 Vienna Convention on the Law of Treaties (VCLT). The article comments on the phrase of Article 52 of the VCLT on the invalidity of treaties that refers to the rules of international law, as embodied in the UN Charter, regarding the threat or use of force in concluding treaties.

It considers whether the wording of VCLT articles on coercion as grounds for invalidating a treaty reflects customary rules of international law. The authors also consider a concept raised by certain developing states that coercion comprises not only the threat or use of force but also economic and political pressure. Finally, discussed are the procedures to invoke grounds for treaty invalidity applicable in the case of the coercion of a state.

KEYWORDS

invalidity of treaties, coercion of a state, coercion of a representative of a state, threat or use of force, codification of law of treaties

SŁOWA KLUCZOWE

nieważność traktatu, przymus wobec państwa, przymus wobec przedstawiciela państwa, groźba lub użycie siły, kodyfikacja prawa traktatów

1. WSTĘP

Ch. C. Joyner, definiując pojęcie przymusu, stwierdza, że przymus występuje wówczas, gdy rząd państwa zmusza rząd innego państwa, aby myślał lub działał w pewien określony sposób poprzez zastosowanie różnych rodzajów nacisku, gróźb, zastraszanie lub użycie siły. Dodaje też, że działania podejmowane przez państwa mogą przybrać formę zerwania stosunków dyplomatycznych, retorsji, sankcji ekonomicznych, represaliów, blokad i użycia siły zbrojnej, oraz podkreśla, że zastosowanie przymusu wywiera różne skutki prawne¹. Definicja ta określa więc przymus w szerokim tego słowa znaczeniu, uwzględniający stosowanie legalnych z punktu widzenia prawa międzynarodowego środków nacisku. Warto zauważyć jednak, że niektóre z nich bywały stosowane w celu doprowadzenia do wykonania zobowiązań wynikających z traktatów narzuconych uprzednio pod przymusem polegającym na zastraszaniu lub użyciu siły².

¹ Ch. C. Joyner, *Coercion*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. II, Oxford 2012, s. 297.

² Na kwestię tę zwrócił uwagę A. Wasilkowski na tle prowadzonych przez siebie rozważań co do dopuszczalności użycia siły. Podkreślił, że na „instytucji represaliów ciąży niewątpliwie sposób jej stosowania w wieku XIX, kiedy była wykorzystywana m.in. w procesie ekspansji kolonialnej. Najogólniej mówiąc, represalia były wówczas stosowane w celu wymuszenia przestrzegania narzuconych uprzednio (najczęściej przy użyciu siły) umów nierównoprawnych oraz w celu ochrony własnych poddanych i ich interesów”. A. Wasilkowski, *Kilka uwag w kwestii użycia siły we współczesnym prawie międzynarodowym*, (w:) J. Menkes (red.), *Prawo międzynarodowe*

Na potrzeby prowadzonych tu rozważań interesować nas będzie przede wszystkim sankcja nieważności stanowiąca przewidzianą w prawie traktatów konsekwencję zastosowania przymusu przy jego zawieraniu. Ewolucja jej zakresu postępowała przy tym w ślad za zmianami prawnej oceny stosowania przymusu, a zwłaszcza stosowania siły i uciekania się do wojny w stosunkach międzynarodowych.

2. DOPUSZCZALNOŚĆ STOSOWANIA SIŁY W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

Bez większego ryzyka można stwierdzić, że stosowanie przymusu na arenie międzynarodowej jest stare jak sama arena. Prowadzenie wojen było uznawane wręcz za jeden z podstawowych atrybutów suwerenności państwowej i dopuszczalny środek prowadzenia polityki zagranicznej. J. Pieńkos w swym podręczniku powoływał się na szacunki wskazujące, że w ciągu 3357 lat, od 1496 r. p.n.e. do 1861 n.e., było 227 lat pokoju i 3130 lat wojny³. Poszczególne konflikty kończyły się zawieraniem traktatów pokoju, których na przestrzeni 33 wieków (1500 r. p.n.e. – 1860 r.) zawarto około 8 tys.⁴. Były to oczywiście traktaty wieczyste, zawierane po wsze czasy. Jednak praktyka wskazująca na łatwość ich zrywania zwraca uwagę na specyfikę prawa międzynarodowego regulującego stosunki pomiędzy suwerennymi państwami, a w szczególności brak zarówno kompetencji obowiązkowej trybunałów międzynarodowych, jak i zorganizowanego aparatu przymusu. W tym kontekście warto przypomnieć wypowiedź O. von Bismarcka, który zauważył, że tam, gdzie dochodzi do walki o byt państwa, żaden z wielkich narodów nie będzie skłonny do poświęcenia swojego istnienia na ołtarzu wierności traktatom, jeżeli zostanie zmuszony do dokonania takiego wyboru⁵.

Dopuszczalność uciekania się do wojny dla realizacji interesów państwowych znajdowała swoje odzwierciedlenie w systematyce prawa regulującego stosunki międzypaństwowe, która tradycyjnie była przedstawiana w ujęciu dychotomicznym dzielącym tę dyscyplinę na prawo wojny i pokoju, przy czym pierwotnie większość norm dotyczyła prawa wojennego. Ten dychotomiczny podział rzuca na tytuły prac nestorów prawa międzynarodowego, w tym przede wszystkim na najśłynniejszą z nich, wydaną w 1625 r., „*De iure belli ac pacis libri tres*”

– *problemy i wyzwania. Księga pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, Warszawa 2006, s. 536.

³ J. Pieńkos, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004, s. 294.

⁴ *Ibidem*.

⁵ A. Cassese, *International law*, Oxford 2005, s. 180, przypis 8.

H. Grocjusza⁶. Podtrzymywany był on w literaturze przedmiotu aż do początków XX w., a jednym z ostatnich szeroko komentowanych podręczników, czy też wykładów prawa międzynarodowego, uwzględniających go jest traktat o prawie międzynarodowym L. F. L. Oppenheima wydany po raz pierwszy w 1905 r., przy czym kolejność ujęcia ulega tu odwróceniu, gdyż lwia część rozważań jest poświęcona przedstawieniu uregulowań odnoszących się do stosunków międzynarodowych w czasie pokoju⁷. Biorąc pod uwagę fakt, że ze względu na uznanie dla autora, po jego śmierci w 1919 r. ten monumentalny podręcznik był wielokrotnie wznawiany przez kolejne pokolenia uczonych brytyjskich⁸, wskazany podział systemowy niejako przechował się do naszych czasów, przy czym należy podkreślić, że podręczniki wydawane po II wojnie światowej nie opierają się już na jednolitym podziale systemowym. Przykładowo podręcznik W. Góralczyka i S. Sawickiego dzieli omawianą tematykę na szesnaście rozdziałów, poświęcając prawu przeciwojennemu i prawu regulującemu prowadzenie konfliktów zbrojnych jedynie ostatnie z nich⁹. Ujęcie to zdaje się oddawać stan współczesnych stosunków międzynarodowych, które po zakończeniu II wojny światowej wyniesiono na nowy poziom współpracy poprzez powołanie Organizacji Narodów Zjednoczonych jako organizacji międzynarodowej o zasięgu globalnym, której podstawowym celem jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa¹⁰. Co więcej, powołująca ją umowa międzynarodowa nie ograniczyła się jedynie do deklaracji, tworząc mechanizm mający stanowić gwarancję utrzymania lub przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, oparty na uprawnieniach Rady Bezpieczeństwa ONZ. Karta Narodów Zjednoczonych wprowadziła też w art. 2 ust. 4 dla państw – członków ONZ zakaz stosowania przymusu polegającego zarówno na użyciu siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa, jak i na groźbie jej użycia.

Należy dodać, że sformułowanie zaproponowane przez KNZ szło zdecydowanie dalej od wcześniejszych ograniczeń użycia siły na arenie międzynarodowej wprowadzonych po I wojnie światowej w Pakcie Ligi Narodów, a nawet w Pakcie Paryskim z 1928 r. (tzw. Pakcie Brianda-Kellogga). Dokumenty te koncentrowały

⁶ H. Grotius, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego* (tłum. i wstęp R. Bierzanek), t. I, Warszawa 1957.

⁷ L. Oppenheim, *International Law. A Treatise. Vol. I: Peace*, Londyn–Nowy Jork–Bombaj–Kalkuta 1912, http://www.gutenberg.org/files/41046/41046-h/41046-h.htm#Page_547 (dostęp: 23.03.2021 r.).

⁸ Patrz np. Sir R. Jennings, Sir A. Watts (eds.), *Oppenheim's International Law. Vol. I: Peace*, Londyn 1992.

⁹ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2015, s. 343–380.

¹⁰ Patrz. art. 1 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych; Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90, z późn. zm.); dalej: KNZ.

się odpowiednio na ograniczeniu uciekania się do wojny poprzez uzależnienie jej legalności od uprzedniego wykorzystania procedury rozwiązywania sporów na podstawie Paktu Ligi Narodów¹¹ oraz na wprowadzeniu zakazu prowadzenia wojny agresywnej, a więc na zdelegalizowaniu tradycyjnego środka realizacji polityki zagranicznej¹². Zakaz użycia lub groźby¹³ użycia siły w rozumieniu art. 2 ust. 4 KNZ jest pojęciem szerszym, a ustalenie jego zakresu nie jest wolne od kontrowersji. Zwolenników znajduje zarówno koncepcja wąskiego, jak i szerokiego rozumienia wprowadzonego zakazu. W pierwszym przypadku miałyby się on ograniczać do użycia siły zbrojnej. Natomiast w drugim obejmowałby również zakaz stosowania przymusu ekonomicznego. Stosowna poprawka, która została zgłoszona przez Brazylię w trakcie prac nad brzmieniem KNZ, została jednak odrzucona¹⁴. Należy też dodać, że Karta nie formułuje zakazu użycia siły jako zasady absolutnej, dopuszczając użycie jej w samoobronie (art. 51)¹⁵ oraz w ramach realizacji sankcji nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w celu przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa (art. 42). Nielegalna jest także groźba użycia siły, przy czym w doktrynie prezentowany jest pogląd, że o ile zakaz użycia siły stanowi *ius cogens*, to sama groźba już raczej nie¹⁶. Należy również zauważyć, że podobnie jak w przypadku użycia siły jej groźba może także nie być

¹¹ M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jak środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 56. Należy pamiętać, że z konfliktem zbrojnym mamy do czynienia również, gdy agresor nie wyczerpie stosownej procedury rozwiązywania sporów, a także zaatakuje bez wypowiedzenia wojny. Patrz np. K. Karski, *Agresja ZSRR na Polskę w 1939 roku. Aspekty prawnomiędzynarodowe*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2010, t. I, s. 205–225.

¹² Na temat praktycznych skutków możliwości odwołania się do naruszenia Paktu Brianda-Kellogga patrz K. Karski, *'Ius postliminii' jako podstawa uznania ciągłości przedwojennych i dzisiejszych państw bałtyckich*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, t. 14, z. 1, s. 7–53. L. Antonowicz, omawiając znaczenie traktatu o wyrzeczeniu się wojny z 27 sierpnia 1928 r., stwierdza, że stał się on „...prawem powszechnie obowiązującym i stanowi cezurę poza którą wojna stała się nielegalna”. L. Antonowicz, *Prawo państwa polskiego do samoobrony*, (w:) L. Antonowicz, T. Guz, M. R. Pałubska (red.), *Bezpieczeństwo Polski. Historia i współczesność*, Lublin 2010, s. 118. O różnicach statusu państw inkorporowanych przez Rosję Radziecką i ZSRR przed i po wejściu w życie tego traktatu patrz K. Karski, *Kontynuacja prawnomiędzynarodowej podmiotowości ZSRR i jego części składowych przez państwa istniejące na obszarze postradzieckim*, „Studia Iuridica” 2006, t. XLV, s. 74–101.

¹³ Sir M. Wood zwraca uwagę, że projektodawcy KNZ uważali, że zakres tego pojęcia obejmuje takie sytuacje, jak zajęcie Czechosłowacji przez Niemcy w 1939 r. pod groźbą dokonania inwazji, czy też japońska okupacja francuskich Indochin w następstwie groźby użycia siły. Sir M. Wood, *Use of Force, Prohibition of Threat*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia...*, s. 620.

¹⁴ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017, s. 635.

¹⁵ L. Antonowicz trafnie wskazuje, że użycie siły w samoobronie było tym bardziej legalne przed powstaniem ONZ, skoro prawo międzynarodowe dopuszczało wówczas stosowanie wojny jako takiej. L. Antonowicz, *Prawo państwa polskiego do samoobrony*, (w:) L. Antonowicz, T. Guz, M. R. Pałubska (red.), *Bezpieczeństwo...*, s. 117.

¹⁶ Sir M. Wood, *Use of Force, Prohibition of Threat*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia...*, s. 621.

sprzeczna z prawem międzynarodowym, przy czym, jak stwierdził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) w opinii doradczej w sprawie legalności groźby lub użycia broni jądrowej z 1996 r., o jej legalności będzie można mówić wówczas, gdy deklarowane użycie siły będzie zgodne z KNZ¹⁷.

Podjęcie, w dużej mierze w wyniku szoku wywołanego tragedią II wojny światowej, powyższych działań prawotwórczych w skali uniwersalnej dalece utrudniło uciekanie się do legalnego stosowania przymusu na arenie międzynarodowej. Nie zmienia to jednak faktu, że rywalizacja polityczna między państwami trwała i trwa nadal. Tę z czasów zimnej wojny trafnie oddaje dowcip przytoczony przez zmarłego dwa lata temu w Wielkiej Brytanii słynnego radzieckiego dysydenta W. Bukowskiego, który odnosząc się do problemu „walki o pokój i sowieckiego pacyfizmu”, wskazywał, że współcześnie wojny już co prawda nie będzie, ale za to „będzie taka walka o pokój, że kamień na kamieniu nie zostanie”¹⁸.

3. SKUTKI PRAWNE ZAWIERANIA TRAKTATÓW POD PRZYMUSEM – GENEZA

Pytanie, jak w takich warunkach historycznych odnajdował się przymus stosowany przez państwa przy zawieraniu umów międzynarodowych, należy do kategorii retorycznych. Oczywiście, miał się świetnie.

Umowy dwustronne odzwierciedlały stan stosunków między państwami o różnej pozycji na arenie międzynarodowej, a umowy narzucone pod groźbą użycia siły były uważane być może za niepożądane, lecz ważne zawarte. Równość państw traktowano bowiem, jak to elegancko ujął M. Lachs, jako teoretyczny postulat pozostający w sferze deklaratywności¹⁹. Jedyne ustępstwo dotyczyło umów zawartych w wyniku wady oświadczenia woli, a więc błędu, podstęp, czy też przymusu wywartego na przedstawicielu państwa.

A. Cassese zauważa, że „w przeszłości prawo także przymykało oko (*turned a blind eye*) na możliwość stosowania przymusu przez państwa silniejsze względem słabszych”, skutkiem czego nacisk ekonomiczny, polityczny, czy też militarny zastosowany w celu przymuszenia państwa do zawarcia traktatu nie był uważany za podstawę jego unieważnienia²⁰. Należy dodać, że oprócz możliwości narzucenia traktatu pod groźbą użycia siły wobec państwa całości dopełnia brak

¹⁷ Patrz. *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons*, Advisory Opinion, I.C.J. Reports 1996, s. 246 [47].

¹⁸ W. Bukowski, *I powraca wiatr...* (tłum. A. Mietkowski), Londyn 1983, s. 102.

¹⁹ M. Lachs, *Umowy wielostronne. Studium z prawa traktatowego*, Warszawa 1958, s. 74.

²⁰ A. Cassese, *International law...*, s. 176.

ograniczeń co do treści traktatu, skutkiem czego dopuszczalne było zawieranie umów przewidujących atak na państwa trzecie lub podział ich terytoriów.

W doktrynie prawa narodów dostrzegano problem narzucania umów pod przymusem, uznając za nieważne te z nich, które zawierano pod przymusem wobec przedstawiciela państwa. Warto w tym kontekście przytoczyć reprezentatywny dla owych czasów pogląd G. F. von Martensa przedstawiony w pracy z 1788 r. poświęconej prawu narodów. Autor ten, omawiając kwestię ważności traktatów, zwracał uwagę na jeden typ przymusu, którego zastosowanie czyniłoby zgodę suwerena wadliwą, a więc ten wywarty fizycznie na jego przedstawicielu, jako uniemożliwiający swobodne wyrażenie zgody na zawarcie umowy²¹. Wyróżniał też kategorię traktatów słusznych i niesłusznych stanowiących następstwo wojen klasyfikowanych według tego samego schematu²², wskazując, że w drugim z tych przypadków zobowiązanie przestałoby istnieć. Autor podkreśla jednak, że podniesienie zarzutu obawy mogłoby być skuteczne tylko w wyjątkowych przypadkach, kiedy niesłuszność zastosowanego przymusu byłaby oczywista i niepozostawiająca żadnych wątpliwości²³.

Natomiast przymus wywierany wobec państwa uznawany był, jak już wspomniano, za całkowicie dopuszczalny, a E. de Vattel w połowie XVIII w. podkreślał, że „krzywdzący charakter traktatu nie może uczynić go nieważnym”²⁴. Pogląd ten utrzymał się do początków XX w. L. F. L. Oppenheim w 1912 r. wskazywał, że umowa nie będzie miała mocy prawnej, jeżeli zgoda na jej zawarcie nie została rzeczywiście wyrażona, co wymaga całkowitej swobody stron co do podjęcia decyzji²⁵. Skutkiem tego zgoda wyrażona przez przedstawiciela zastraszonego, czy też znajdującego się pod działaniem środków odurzających nie jest wiążąca dla reprezentowanej przez niego strony. Zaraz jednak dodawał, że nie dotyczy to przypadku traktatu narzuconego w wyniku przegranej wojny lub groźby ze strony państwa silniejszego, gdyż nie są one uważane za wyłączające swobodne podjęcie decyzji przez państwo²⁶. W podobnym duchu wypowiada się też J. Makowski w podręczniku wydanym w 1922 r., stwierdzając, że o ile wszelki gwałt uczyniony osobiście organom państwa „sprawia, że traktat,

²¹ G. F. Martens przewidywał pięć warunków ważności traktatu, a mianowicie: zdolność traktatową stron, rzeczywiste wyrażenie zgody, swobodne wyrażenie zgody, obustronne wyrażenie zgody oraz wykonalność traktatu. G. F. Martens, *The Law of Nations: Being the Science of National Law, Covenants, Power, & c., Founded upon the Treaties and Customs of Modern Nations in Europe*, translated from the French by Wm. Cobbett, 4th ed., London 1829, s. 48–52.

²² M. Lachs określił to zgrabnie, stwierdzając, że traktaty „dzieliły (...) los wojen, w których wyniku powstawały, były bowiem niczym innym jak prawnym środkiem realizacji celów wojny” M. Lachs, *Umowy wielostronne...*, s. 80.

²³ G. F. Martens, *The Law of Nations...*, s. 51.

²⁴ E. de Vattel, *Prawo Narodów, czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów* (tłum. B. Winiarski), t. I, Warszawa 1958, s. 430.

²⁵ L. Oppenheim, *International Law...*, § 547.

²⁶ *Ibidem*.

jako zawarty pod przymusem, jest nieważny”, to w przypadku umów zawartych przez państwo pod groźbą lub pod naciskiem przemocy militarnej „przymus ten nie wpływa na ważność traktatu (zasada *quamquam coactus voluit, tam voluit*); inaczej bowiem wszystkie traktaty pokoju podpisane przez państwa pokonane, trzeba by uważać za nieobowiązujące”²⁷. Traktaty pokojowe z założenia faworyzowały bowiem państwa zwycięskie. Skoro zaś sama wojna była dopuszczalnym środkiem rozwiązywania sporów międzynarodowych, to i wieńczące ją traktaty należało uznać za takowe. W takim razie legalne były i te, których zawarcie powstrzymywało wojnę przez uznanie roszczeń państwa silniejszego.

Państwa wywierały przymus lub groziły jego użyciem w przypadku zarówno zawierania umów wymuszających ustępstwa terytorialne, jak i w związku z zawieraniem tzw. umów kapitulacyjnych kwalifikowanych wspólnie do kategorii umów nierównoprawnych, ustanawiających rozmaite przywileje osobowe i rzeczowe dla przedstawicieli państwa narzucającego przyjęcie tych rozwiązań na terytorium państwa słabszego.

Jako klasyczny przykład pierwszej z takich umów wymieniane jest wywieranie presji przez H. Göringa i J. von Ribbentropa wobec przedstawicieli Czechosłowacji (prezydenta E. Háchy i ministra spraw zagranicznych M. Chvalkowskiego) w celu uzyskania podpisu pod traktatem ustanawiającym Protektorat Czech i Moraw²⁸. Prezydent Czechosłowacji został zaproszony do Berlina na 14 marca, a został przyjęty przez A. Hitlera dopiero o 1 w nocy. Przedstawiono mu wówczas żądanie ustanowienia protektoratu pod groźbą niezwłocznego wkroczenia wojsk niemieckich do Czechosłowacji oraz zbombardowania Pragi. Prezydent zemdlał, a po dojściu do siebie podpisał traktat oraz telefonicznie zakazał stawiania oporu wkraczającym wojskom niemieckim²⁹. Nic więc dziwnego, że w doktrynie często podnosi się, że w tym przypadku ciężko oddzielić jest przymus zastosowany osobiście względem przedstawicieli od przymusu wywieranego względem reprezentowanego przez nich państwa³⁰. J. Sandorski podkreśla, że dana sytuacja musiała także wywoływać lęk o los własny przedstawicieli Czechosłowacji co „nie usprawiedliwia (...) ich ostatecznej decyzji lecz wyjaśnia jej tło”, wskazując

²⁷ J. Makowski, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1922, s. 390.

²⁸ Patrz m.in. M. E. Villiger, *Commentary on the 1969 Vienna Convention on the Law of Treaties*, Leiden–Boston 2009, s. 631–632; M. Fitzmaurice, *The Practical Working of the Law of Treaties*, (w:) M. D. Evans (ed.), *International Law*, Oxford 2006, s. 195; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014, s. 633; J. Sozański, *Prawo traktatów*, Warszawa–Poznań 2008, s. 175.

²⁹ J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo...*, s. 138. M. Szczygieł wskazywał ponadto, że dodatkowym upokorzeniem dla Czechów było opóźnienie powrotu do kraju poprzez przetrzymanie pociągu na granicy, „rzekomo z powodu burzy śnieżnej”, skutkiem czego A. Hitler zjawił się w zamku w Pradze wcześniej od powracającej czechosłowackiej delegacji. M. Szczygieł, *Gottland*, Wołowiec 2016, s. 52.

³⁰ Patrz: A. Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 402–403; M. Frankowska, *Prawo traktatów*, Warszawa 2007, s. 142.

jednocześnie że podczas procesu norymberskiego prokurator amerykański „określił trafnie postępowanie niemieckie jako przejaw niezwykłego bandytyzmu międzynarodowego”³¹.

Wśród umów dawniej zawieranych pod przymusem wymienia się m.in. traktat madrycki z 1526 r. przewidujący cesję Burgundii podpisany przez króla Francji Franciszka I więzionego przez cesarza Karola V będącego również królem Hiszpanii oraz traktat z 1773 r. dotyczący pierwszego rozbioru Polski³², „gdy zgoda Sejmu Polskiego była wymuszona przez oddziały wojskowe zaborców”³³. Równie pouczający jest przykład zawarcia traktatu poddającego Koreę pod zależność japońską zawartego między tymi państwami w nocy z 17 na 18 września 1905 r., kiedy wojska japońskie otoczyły pałac cesarski w Seulu³⁴. J. Sandorski uznaje ten ostatni przykład jako znamienny dla ukazania dopuszczalności narzucania umów pod przymusem w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego. Wskazuje, że protesty koreańskie skierowane do państw oraz podniesione podczas konferencji haskiej w 1907 r. nie odniosły żadnego skutku. Cóż to musiało być za *faux-pas*, wywołujące zrozumiałą konsternację na pokojowej nomen omen konferencji międzynarodowej. Skutkiem braku reakcji Japonia narzuciła Korei kolejny traktat z 22 sierpnia 1910 r., „który zlikwidował Koreę jako państwo”³⁵. Nie był to zresztą, jak wiemy, ostatni przypadek, kiedy brak stanowczej reakcji społeczności międzynarodowej zachęcał państwo do wysuwania kolejnych żądań terytorialnych. Wystarczy tu wspomnieć o, stanowiącym notabene klasyczny przykład umowy narzuconej państwu pod groźbą użycia siły, zawarciu układu monachijskiego jesienią 1938 r. kosztem Czechosłowacji³⁶, będącym wynikiem stosowania polityki *appeasementu*, stanowiącej usprawiedliwianie roszczeń wysuwanych przez Niemcy. Niestety to „oswajanie” Niemiec nie tylko nie poskromiło ich apetytu, lecz także doprowadziło w prostej linii w ciągu pół roku do zawarcia wspomnianego już traktatu „pudrującego” zajęcie Czechosłowacji, a następnie do wybuchu II wojny światowej.

³¹ J. Sandorski, *Nieważność umów międzynarodowych*, Poznań 1978, s. 135.

³² Na przykład ten powoływał się J. C. Bluntschli, w zaproponowanym przez siebie w 1868 r. art. 409 projektu kodeksu obejmującego prawo międzynarodowe państw cywilizowanych, przychylny nieważności upatrując zarówno „w efektywnym wywarciu przemocy, jak w groźbie jej wywarcia”. Patrz S. E. Nahlik, *Kodeks prawa traktatów*, Warszawa 1976, s. 290.

³³ S. E. Nahlik, *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 288. Patrz także: K. Karski, *Rozpad Związku Radzieckiego a prawo międzynarodowe*, Warszawa 2015, s. 57–58.

³⁴ M. Lachs, *Umowy wielostronne...*, s. 75.

³⁵ J. Sandorski, *Nieważność umów...*, s. 136.

³⁶ Czechosłowacja nie była stroną tej umowy. Wyraziła jednak zgodę na jej postanowienia w dniu 30 września 1938 r. w drodze oświadczenia złożonego przez Prezydenta E. Beneša, co uczyniła wraz z jednoczesnym złożeniem protestu. Traktat ten został uznany za pozbawiony skuteczności prawnej przez Anglię i Francję w 1940 r. Został on również uznany za narzucony pod groźbą użycia siły i jako taki za nieważny w stosunkach wzajemnych przez tzw. układ normalizacyjny zawarty w 1973 r. przez Czechosłowację i RFN. Patrz: A. Wyrozumska, *Umowy...*, s. 403–404.

Drugą kategorią traktatów narzucanych pod przymusem były tzw. umowy nierównoprawne faworyzujące państwo silniejsze. Umowom tym nieco miejsca poświęca Grocjusz, wskazując, że tego rodzaju przymierza zawierają nie tylko zwycięzcy ze zwycięzonymi, ale także „państwa potężne z państwami słabszymi, mimo że nie pozostawały ze sobą w stanie wojny”³⁷. Przytacza też pogląd Demostenesa sformułowany w mowie „O wolności Rodyjczyków” stwierdzający, że „miłośnicy wolności powinni unikać umów nierównoprawnych, ponieważ są one bardzo bliskie niewoli”³⁸. Problem ten także trudno więc uznać za nowy³⁹. Najbardziej znanym przypadkiem umów nierównoprawnych były umowy kapitulacyjne przyznające szerokie uprawnienia tylko jednej ze stron traktatu. Zawierano je już w XVI w., a jedną z pierwszych był odnawiany jedenastokrotnie układ z 1535 r. zawarty pomiędzy sułtanem Solimanem II a królem Francji Franciszkiem I będący między innymi podstawą powołania pierwszej ambasady państwa chrześcijańskiego przy Wysokiej Porcie⁴⁰. Najbardziej znane z nich zawierane były jednak począwszy od lat 40. XIX w. z Chinami, gwarantując państwu dzierżawę części chińskiego terytorium, preferencje handlowe, a nawet prawa eksterytorialne dla całych dzielnic położonych w określonych miastach Chin. Swego rodzaju kwintesencją tych umów stanowił tzw. Protokół Bokserów z 1901 r., który nadawał 11 państwom prawo przejścia kwartałów dyplomatycznych w Pekinie oraz prawo do stacjonowania sił zbrojnych pomiędzy Pekinem a wybrzeżem⁴¹. W wyniku zawarcia tej umowy dzielnica dyplomatyczna w Pekinie została obsadzona 20-tysięcznym korpusem żołnierzy mocarstw zachodnich. Jednak już począwszy od lat 20. XX w. Chiny podnosiły na arenie międzynarodowej kwestię zrewidowania narzuconych im niekorzystnych zobowiązań traktatowych. Być może nie bez związku były swego rodzaju katastroficzne wizje snute przez francuskiego dyplomata G. Padoux w 1923 r., który podczas odczytu wygłoszonego na forum Chinese Social and Political Science Association zauważył, że niezależnie od oceny moralności, czy też jej braku, w związku z załatwianiem sporów międzynarodowych, twarde fakty są takie, że gdyby przymus mógł

³⁷ H. Grotius, *Trzy księgi...*, s. 523.

³⁸ *Ibidem*, s. 520.

³⁹ M. Lachs wskazuje, że tego rodzaju umowy były znane już w starożytności, gdzie traktaty wasalskie występowały u Hetytów, jak np. „traktat Suppiluliumasa z władcą Kizwatna – Suna-Ssurą, ustalający obowiązek wierności ze strony wasala i opieki nad nim”. M. Lachs, *Umowy wielostronne...*, s. 74, przypis 1.

⁴⁰ S. E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 53.

⁴¹ Umowy te dotyczyły 18 państw, w tym 12 europejskich (Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji/Norwegii, Prus, Portugalii, Danii, Holandii, Hiszpanii, Belgii, Włoch, Austro-Węgier, Szwajcarii) oraz Rosji, USA, Japonii, Peru, Brazylii i Meksyku. Pierwszą z nich był Traktat nankiński zawarty pod groźbą napaści 29 sierpnia 1842 r. z Wielką Brytanią i kończący pierwszą wojnę opiumową. A. Peters, *Treaties, Unequal*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. X, Oxford 2012, s. 38–41.

być powoływany jako uzasadnienie niewykonywania narzuconej umowy, to praktycznie żadna z umów określających polityczny status świata nie przesłaby tego testu. W konsekwencji zaś ludzkość pogrążyłaby się w otchłani konfliktów, gdzie słabe i pokojowo nastawione państwa czekałby najgorszy los, z którego wyłoniłyby się tylko państwa najsilniejsze i pozbawione skrupułów⁴². Trudno nie zauważyć, że ta swoista przestroga jest zdumiewająco podobna do słynnego „Żadnych złudzeń Panowie” wypowiedzianego ponad pół wieku wcześniej w Warszawie przez cara Aleksandra II.

4. ZAWIERANIE TRAKTATÓW POD PRZYMUSEM W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ KONWENCJI WIEDENSKIEJ Z 1969 R. O PRAWIE TRAKTATÓW

Współczesne prawo traktatów, którego stan w zdecydowanej mierze oddaje konwencja o prawie traktatów zawarta w Wiedniu w 1969 r. (dalej: KPT)⁴³, rozszerza zakres przesłanek nieważności będących następstwem narzucenia traktatu, przewidując oprócz przymusu wywieranego wobec osoby przedstawiciela państwa zawierającego umowę (art. 51)⁴⁴ także przymus polegający na groźbie lub użyciu siły wobec państwa niezgodnie z zasadami prawa międzynarodowego wyrażonymi w KNZ (art. 52)⁴⁵. W pierwszym wypadku wymuszona zgoda nie wywiera skutków prawnych, skoro zawarcie traktatu powinno stanowić efekt swobodnie wyrażonej zgody stron, natomiast w drugim z nich traktat jest nieważny. *A contrario* ważny będzie traktat, który co prawda został zawarty w następstwie groźby lub użycia siły, lecz działania te były uzasadnione w świetle zasad prawa międzynarodowego wyrażonych w KNZ⁴⁶.

⁴² G. Padoux, *The Binding Force of Treaties*, “The Chinese Social and Political Science Review” 1923, No 4, s. 112.

⁴³ Konwencja została zawarta w 1969 r. podczas konferencji wiedeńskiej, a weszła w życie w 1980 r. Obecnie jej stronami jest 116 państw, przy czym dwa z pięciu mocarstw będących członkami stałymi Rady Bezpieczeństwa: czyli Stany Zjednoczone i Francja, nie są związane jej postanowieniami. Polska przystąpiła do KPT w 1990 r. *United Nations Treaty Series*, vol. 1155, s. 331; tekst polski Dz.U. z 1990 r., nr 74, poz. 439.

⁴⁴ Art. 51. (Przymus wobec przedstawiciela państwa) Wyrażenie zgody państwa na związanie się traktatem, które zostało spowodowane w drodze przymusu wobec jego przedstawiciela przez czyny lub groźby skierowane przeciwko niemu, nie ma żadnego skutku prawnego.

⁴⁵ Art. 52. (Przymus wobec państwa w postaci groźby lub użycia siły) Traktat jest nieważny, jeżeli jego zawarcie zostało spowodowane przez groźbę lub użycie siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

⁴⁶ M. Schröder jako przykład takiej umowy podaje zawarcie 18 września 1994 r. w Port-au-Prince umowy przewidującej przywrócenie rządu prezydenta Aristide’a na Haiti, która jest uważana za zawartą w następstwie groźby użycia siły, gdyż stało się to w obliczu nieuchronnej

Biorąc pod uwagę fakt, że zmiany wprowadzone w prawie traktatów pod egidą ONZ stanowią konsekwencję zmiany podejścia do dopuszczalności prowadzenia wojny, a szerzej rzecz ujmując, do uciekania się do użycia siły na arenie międzynarodowej, należy podkreślić, że przyjęta regulacja częściowo utrzymała wyjątek dotyczący dopuszczalności zawierania traktatów pokojowych pod groźbą użycia, czy też kontynuowania używania siły. Art. 52 w powiązaniu z art. 75 KPT przewiduje bowiem, że zakaz narzucania traktatów pod groźbą lub z użyciem siły dotyczy zastosowania tych środków wyłącznie w sposób sprzeczny z zasadami prawa międzynarodowego wyrażonymi w KNZ, a co więcej, wskazuje *expressis verbis* na szczególną pozycję państwa agresora, uznając tym samym za uzasadnioną sytuację, gdy traktat pokojowy zostanie mu narzucony w następstwie środków podjętych zgodnie z KNZ w związku z agresją dokonaną przez to państwo. KPT idzie nawet krok dalej i pozwala na podstawie art. 35 w związku z art. 75 narzucić agresorowi obowiązki wynikające z traktatu, wobec którego jest on państwem trzecim. Ustalenia poczynione między państwami zwycięskimi nie muszą być więc negocjowane z państwem pokonanym i mogą mu być jedynie oznajmione, tworząc skuteczną podstawę dla nałożenia nań obowiązków wynikających z danej umowy. Warunki są dwa. A raczej aż dwa. Dane państwo musi zostać uznane za agresora w danym konflikcie, co, jak wiemy, niesie ze sobą silny ładunek polityczny, oraz trzeba je pokonać, aby mieć moc sprawczą narzucenia obowiązku wykonania postanowień traktatu.

Natomiast umowy nierównoprawne nie zostały wymienione przez KPT wśród przesłanek nieważności traktatu⁴⁷, przy czym biorąc pod uwagę fakt, iż zgodnie z art. 42 KPT zawiera ona zamknięty katalog przesłanek nieważności, mogłaby ona zostać stwierdzona tylko na zasadach ogólnych, a więc np. w sytuacji gdy dana umowa nierównoprawna została zawarta pod przymusem. Do analogicznego wniosku dochodzi L. Caflisch, który wskazuje, że co prawda wyraźny brak zrównoważonych praw i obowiązków stron charakterystyczny dla umów nierównoprawnych może ewentualnie stanowić wskazówkę co do zawarcia danej umowy pod przymusem, trafnie zakładając, że rzadko zawiera się umowy międzynarodowe ewidentnie niekorzystne dla siebie, niemniej kwestia ta wymaga odrębnego dowodu⁴⁸. Z kolei M. Schröder podkreśla, że panuje powszechne przekonanie, że norma ta nie stanowi części prawa materialnego oraz że umożliwienie uniknięcia wykonania umów z powołaniem się na brak faktycznej równości

wówczas interwencji wojsk USA na Haiti. Skoro jednak Rada Bezpieczeństwa w rezolucji przyjętej 16 października 1993 r. zezwoliła na użycie siły celem przywrócenia legalnego rządu na Haiti (UNSC Res 875 [1993]), to działanie to nie podpadało pod art. 52 KPT. M. Schröder, *Treaties, Validity*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. X, Oxford 2012, s. 54 [17].

⁴⁷ A. Aust zauważa, że zamysł ten nie spotkał się nigdy z akceptacją ze strony prawa międzynarodowego. A. Aust, *Handbook of International Law*, Cambridge 2005, s. 107.

⁴⁸ L. Caflisch, *Unequal Treaties*, "German Yearbook of International Law" 1992, Vol. 35, s. 79.

stron zagrażałoby stabilności stosunków traktatowych⁴⁹. Dodaje też, że państwa mogłyby niekiedy powołać się na brak równości stron zarówno w przypadku komentowanego art. 52 KPT, jak i art. 62 przewidującego możliwość doprowadzenia do wygaśnięcia umowy ze względu na zasadniczą zmianę okoliczności⁵⁰. Do identycznych wniosków dochodzi także M. Fitzmaurice, która podkreśla przy tym, że umowy nierównoprawne są sprzeczne z suwerenną równością państw i nie zapewniają wzajemności⁵¹. Nie zmienia to jednak faktu, że nie stanowią one samodzielnej podstawy nieważności traktatu.

5. PRZYMUS Z POGWAŁCENIEM ZASAD WYRAŻONYCH W KNZ (ART. 52 KPT)

Wracając do kwestii przymusu wobec państwa, warto podkreślić znaczenie sformułowania art. 52 *in fine* KPT wskazującego, że chodzi o przymus wobec państwa zastosowany z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a nie zasad KNZ. Takie ujęcie przepisu wskazuje przede wszystkim, że odnosi się on także do państw niebędących członkami ONZ i o ile obecnie nie ma to większego znaczenia, o tyle w chwili przyjęcia tekstu KPT obydwa ówczesne państwa niemieckie znajdowały się jeszcze poza tą organizacją.

Komentowane sformułowanie oznacza ponadto, że konwencja, nie definiując terminu „groźba lub użycie siły” i odsyłając do zasad wyrażonych w KNZ, dopuszcza możliwość ewoluowania jego znaczenia w drodze praktyki międzynarodowej wpływającej na zmianę interpretacji postanowień art. 2 ust. 4 KTP⁵². Trafność zastosowanego rozwiązania podkreśla M. Frankowska, stwierdzając, że „twórcy Konwencji mieli dobrą ocenę tego co możliwe do uzgodnienia; uniknęli pokusy dokonywania w prawie międzynarodowym zmian wykraczających poza to co ustalono w Karcie Narodów Zjednoczonych”, co w szczególności

⁴⁹ M. Schröder, *Treaties, Validity*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia...*, s. 55.

⁵⁰ Wskazuje również, że współcześnie powołano się na nią przy renegocjacji umowy dotyczącej budowy Kanału Panamskiego w 1977 r. i przywrócenia suwerenności panamskiej w strefie Kanału w 2000 r., jak również w związku ze zwrotem Hong-Kongu w 1997 r. i Macau w 1999 r. *Ibidem*, s. 54.

⁵¹ M. Fitzmaurice, *Treaties*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. IX, Oxford 2012, s. 1080.

⁵² Tego rodzaju podejście bywa w literaturze nazywane „open-ended approach”. Patrz, M. E. Villiger, *Commentary...*, s. 642.

dotyczyło odrzucenia „próby formułowania na nowo pojęcia zakazu groźby i użycia siły”⁵³.

Na tle tej pochwały warto tylko krótko nadmienić, że zarówno w toku prac Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ (dalej: KPM ONZ), jak i podczas samej konferencji wiedeńskiej tzw. państwa rozwijające się, wspierane przez państwa socjalistyczne, próbowały poszerzyć zakres możliwości unieważnienia umowy, wprowadzając poprawkę zakładającą wprowadzenie po zapisie o użyciu siły sformułowania „łącznie z naciskiem ekonomicznym lub politycznym”⁵⁴. Poprawka ta została złożona formalnie przez Afganistan w imieniu 19 wnioskodawców⁵⁵. Spotkała się ona jednak ze sprzeciwem państw zachodnich, których przedstawiciele wyraźnie sugerowali nawet możliwość rezygnacji ze związania się konwencją w przypadku przyjęcia tej poprawki⁵⁶. Wówczas przedstawiciel Afganistanu stwierdził, że choć wnioskodawcy są pewni rezultatu głosowania, to „w interesie powodzenia konferencji godzą się na szukanie kompromisu”⁵⁷. Stosowna propozycja została zgłoszona przez przedstawiciela Holandii W. Riphagena, który w miejsce głosowania wskazanej poprawki zaproponował przyjęcie deklaracji potępiającej uciekanie się do nacisku ekonomicznego i politycznego przy zawieraniu traktatów. Rozwiązanie to zostało zaakceptowane, a stosowna deklaracja została dołączona do Aktu końcowego konferencji⁵⁸.

We wstępie deklaracji znajdujemy potwierdzenie zasady przewidującej wykonywanie ważnie zawartych umów w dobrej wierze oraz zasady suwerennej równości państw. Znalazło się tam również miejsce do wyrażenia ubolewania, że w przeszłości państwa bywały w najrozmaitszy sposób przymuszane do zawierania traktatów, oraz potwierdzenia przeświadczenia, że państwa powinny mieć pełną swobodę w wykonywaniu wszelkich czynności związanych z zawieraniem traktatów. Natomiast w części merytorycznej deklaracja „uroczyście potępia posługiwanie się przez jakiegokolwiek państwo w jakikolwiek sposób groźbą lub użyciem nacisku wojskowego, politycznego lub ekonomicznego z pogwałceniem zasad suwerennej równości oraz swobody oświadczenia woli, w celu zmuszenia innego państwa do wykonania jakiegokolwiek czynności związanej z zawarciem

⁵³ M. Frankowska, *Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z perspektywy 40-lecia*, (w:) Z. Galicki, T. Kamiński, K. Myszone-Kostrzewa (red.), *40 lat minęło – praktyka i perspektywy konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, Warszawa 2009, s. 37.

⁵⁴ S. E. Nahlik, *Kodeks...*, s. 301.

⁵⁵ Oprócz Afganistanu były to: Algieria, Boliwia, Ekwador, Ghana, Gwinea, Indie, Iran, Jugosławia, Kenia, Kongo-Brazzawille, Kuwejt, Mali, Pakistan, Sierra Leone, Syria (Zjednoczona Republika Arabska), Tanzania i Zambia. M. E. Villiger, *Commentary...*, s. 642.

⁵⁶ S. E. Nahlik wskazuje, że byli to przedstawiciele Holandii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. S. E. Nahlik, *Kodeks...*, s. 304.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 304–305.

⁵⁸ J. Klabbbers, *The Validity and Invalidity of Treaties*, (w:) D. B. Hollis (ed.), *The Oxford Guide to Treaties*, Oxford 2012, s. 569.

traktatu”⁵⁹. Niemniej deklaracja nie wysnuwa wniosku, że umowa zawarta pod naciskiem jest nieważna⁶⁰. M. Villiger trafnie wskazuje, że jednym z głównych powodów, dla których nie zdecydowano się na przyjęcie szerszej definicji przymusu, była obawa, że państwa będą ją wykorzystywać jako pretekst do uwolnienia się od uciążliwych traktatów oraz że ucierpi na tym skuteczność zasady *pacta sunt servanda* i pewność prawa⁶¹.

Powołanie się na przymus wobec państwa powinno więc dotyczyć sytuacji i działań mogących wywołać uzasadnioną obawę co do spodziewanych konsekwencji militarnych w przypadku odrzucenia propozycji zawarcia traktatu wysuniętych przez stronę stosującą przymus. Jego skala będzie wymagać przedstawienia wiarygodnego dowodu, co podkreślił MTS w 1973 r. w wyroku uznającym swoją jurysdykcję w sporze pomiędzy Islandią a Wielką Brytanią dotyczącym rybołówstwa. Trybunał zauważył wówczas, że ze względu na poważny charakter podniesionego zarzutu powinien on zostać właściwie udokumentowany, podczas gdy historia negocjacji, które doprowadziły do przedmiotowej wymiany not z 1961 r., „ukazuje, że były one prowadzone swobodnie przez zainteresowane strony na zasadzie pełnej równości i obustronnej swobody co do podejmowanych decyzji”⁶². Wydaje się, że fragment ten nieprzypadkowo nawiązuje do treści deklaracji z 1969 r.⁶³, akcentując wypełnienie elementów świadczących o ważnym zawarciu umowy.

Warto zauważyć, że w danym przypadku Islandia jako dowód zastosowania przymusu wskazywała obecność jednostek brytyjskiej marynarki wojennej na akwenach, na których Islandia zdecydowała się utworzyć swoją 12-milową strefę wyłącznego rybołówstwa, a następnie rozciągnąć ją do szerokości 50 mil⁶⁴. Działania operacyjne brytyjskiej marynarki były jednak prowadzone w celu wsparcia rybaków brytyjskich, którzy utrzymywali, iż mają historyczne prawa do połowów na danym akwencie, a wyznaczenie stref przybrzeżnych powinno się odbywać z należnym uwzględnieniem (*considerable regard*) uzasadnionych praw innych państw. W danej sytuacji mieliśmy więc do czynienia z występowaniem sytuacji spornej i z legalnymi działaniami brytyjskiej marynarki podejmowanymi na obszarze morza pełnego. Brak jej aktywności na danym obszarze

⁵⁹ Deklaracja o zakazie stosowania wojskowego, politycznego lub ekonomicznego przymusu przy zawieraniu traktatów. Patrz: S. E. Nahlik, *Kodeks...*, s. 306–307.

⁶⁰ Patrz A. Peters, *Treaties, Unequal*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia...*, s. 47.

⁶¹ M. E. Villiger, *Commentary...*, s. 644. Patrz także A. Tzanakopoulos, *The Right to Be Free from Economic Coercion*, “Cambridge Journal of International and Comparative Law” 2015, Vol. 4, issue 3, s. 621.

⁶² *Fisheries Jurisdiction (United Kingdom v. Iceland)*, Jurisdiction of the Court, Judgment, I.C.J. Reports 1973, s. 14 [24].

⁶³ Patrz. M. Villiger, *Commentary...*, s. 656.

⁶⁴ *Fisheries Jurisdiction (United Kingdom v. Zeeland)*, Merits, Judgment, I.C.J. Reports 1974, s. 18 [37].

oznaczałby najprawdopodobniej niezwłoczne wdrożenie zakazu połowów, który był powodem sporu. Dodatkowo, jak podkreślił sędzia G. Fitzmaurice w swojej opinii indywidualnej, działania brytyjskie miały na celu nie tyle uzyskanie korzyści i przyznanie szczególnych praw stronie brytyjskiej, ile zawarcie porozumienia przyznającego MTS jurysdykcję do rozpatrzenia danego sporu⁶⁵. Powyższe orzeczenie w sposób wyraźny wskazuje, że wykazanie narzucenia umowy pod przymusem wobec państwa będzie wymagać solidnego dowodu, a samo odwołanie się do politycznej presji wywołanej nawet manewrami wojsk może nie zostać uznane za wystarczające⁶⁶. Stworzenie możliwości stwierdzenia nieważności traktatów wymaga bowiem stosowania wykładni restryktywnej dla zapewnienia realizacji podstawowej zasady prawa traktatów, czyli zasady *pacta sunt servanda*.

Warto zauważyć, że potępienie wywierania presji w szerokim znaczeniu umieszczone w deklaracji, a więc w dokumencie niemającym charakteru prawnie wiążącego⁶⁷, mogłoby mieć natomiast znaczenie z punktu widzenia potwierdzenia istniejącej normy prawa zwyczajowego. Wydaje się jednak, że taka norma znalazłaby swoje miejsce w treści konwencji, skoro jej celem było skodyfikowanie i rozwój prawa traktatów. Warto natomiast zauważyć, że w myśl postanowień

⁶⁵ Separate Opinion of Judge Sir Gerald Fitzmaurice, *Fisheries Jurisdiction (United Kingdom v. Iceland)*, Jurisdiction of the Court, Judgment, I.C.J. Reports 1973, s. 34–35.

⁶⁶ Odmiennego zdania był sędzia P. Nervo, który w opinii odrębnej do wskazanego orzeczenia MTS z 1973 r. zwrócił uwagę na wielość możliwości oddziaływania na państwo słabsze celem „zmuszenia go do przyjęcia danej linii politycznej”. Podkreślił też różnorodność środków, które oprócz środków przymusu mogą obejmować także subtelne wyrazy niezadowolnienia. M. N. Shaw, komentując to stanowisko sędziego, dodaje, że niuanse będą zależeć od wielu czynników i że niewłaściwe byłoby sugerowanie, „że wszystkie formy nacisku są niezgodne z prawem międzynarodowym” (M. N. Shaw, *International Law*, Cambridge 2017, s. 714). P. Nervo podkreślił również, że nie na wszystkie naciski można przedstawić dowód w postaci dokumentu. Są to natomiast fakty wpływające na zawarcie traktatów, które uważano za zawarte swobodnie i chronione przez zasadę świętości umów. Zauważył, że w danym przypadku marynarka brytyjska nie musiała uciekać się do użycia siły, gdyż sama jej obecność w obrębie strefy wyłącznego rybołówstwa mogła stworzyć wystarczający nacisk (Dissenting Opinion of Judge Padilla Nervo, *Fisheries Jurisdiction (United Kingdom v. Iceland)*, Jurisdiction of the Court, Judgment, I.C.J. Reports 1973, s. 47). Argument ten jest bez wątpienia nośny politycznie i może wpływać na opinię publiczną. Jego przyjęcie oznaczałoby jednak zakaz prowadzenia działań przez marynarkę wojenną państw na obszarach międzynarodowych, podczas gdy działania te, jeżeli są legalne, podejmowane są przez państwa w sytuacjach spornych jako retorsje. Mogą być też podejmowane w czasie pokoju w ramach represaliów. Nie zmienia to faktu, że zaangażowanie sił zbrojnych zawsze wymaga szczegółowego zbadania, gdyż może przerodzić się w działania stanowiące przejaw groźby lub użycia siły.

⁶⁷ J. Sandorski podkreśla, że umieszczenie jej w niewiążącym prawnie załączniku do Aktu końcowego konferencji „jest również przejawem tendencji do unikania rozwiązań, które mogłyby w widoczny sposób odbiegać od tradycyjnego spojrzenia na problematykę nieważności. Deklaracja, pozostając aktem nieobowiązującym w płaszczyźnie międzynarodowej, rzuca jednak światło na przepisy dotyczące wpływu przymusu na ważność umów międzynarodowych. Z tej przyczyny stanowi ona istotny element dla rozważań nad rodzajami przymusu powodującego nieważność traktatów”. J. Sandorski, *Nieważność traktatów*, (w:) B. Hołyst, R. Hauser, *Wielka encyklopedia prawa*. Tom IV: J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2014, s. 288.

art. 31 § 2 KPT treść deklaracji podjętej na konferencji w związku z zawarciem tego traktatu stanowi kontekst w procesie wykładni jego postanowień. Wydaje się więc, że przedmiotowa deklaracja stanowi raczej postulat szerszego postrzeżenia problemu mogący ewentualnie doprowadzić do ukształtowania się nowej normy zwyczajowej⁶⁸. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rozważania prowadzone przez J. Verhoevena, który stwierdza, że o ile nieuznanie przymusu ekonomicznego za przesłankę nieważności traktatu mogło być uzasadnione 50 lat temu, o tyle współcześnie mogło dojść do zmiany podejścia rozumienia art. 52, w świetle propozycji pojawiających się w regulacjach prawa wewnętrznego dotyczących prawa kontraktów, które pozwala na zakwestionowanie ważności umowy zawartej z wyzyskaniem zależności gospodarczej przez uzyskanie korzyści, które nie zostałyby przyznane, gdyby druga strona nie znalazła się w sytuacji przymusowej. Mogłoby to, jak zauważa, dawać pole do przypuszczeń, że również w prawie międzynarodowym takie umowy mogłyby być uchylane na wniosek. Dodaje też, że w Wiedniu kompromis polegał z jednej strony na stwierdzeniu, że przymus ekonomiczny jest nielegalny, ale nie wspomnieniu o tym słowem w tekście konwencji, z drugiej natomiast nie ma w niej też nic, co by wskazywało, że zastosowanie takiego przymusu nie stanowiłoby naruszenia zasad prawa międzynarodowego wyrażonych w KNZ, zgodnie z brzmieniem art. 52 KPT⁶⁹. Wydaje się jednak, że o ile efekt ustaleń konferencji wiedeńskiej daje rzeczywiście pole do dociekań co do zakresu obowiązywania pojęcia zakazu groźby lub użycia siły wobec państwa w celu doprowadzenia do zawarcia traktatu, to chodzi tu o zmiany będące efektem praktyki międzynarodowej i zachodzące w sferze prawa międzynarodowego, skutkiem czego należy być ostrożnym w formułowaniu prostych przeniesień opartych na analogiach z prawa wewnętrznego.

6. ART. 52 KPT JAKO KODYFIKACJA NORMY ZWYCZAJOWEJ

Kolejna konsekwencja wynikająca z przyjęcia sformułowania o przymusie sprzecznym z zasadami wyrażonymi w KNZ dotyczy potwierdzenia zwyczajowego charakteru regulacji. Należy podkreślić, że obydwa rodzaje przymusu

⁶⁸ Podobnego zdania zdaje się być zarówno M. Villiger, który stwierdza, że brak obowiązkowego charakteru deklaracji nie oznacza, że pojęcie nacisku militarnego, politycznego lub ekonomicznego nie może w wyniku praktyki państw i ONZ uzyskać nowego znaczenia i być może stać się normą obowiązującą (M. Villiger, *Commentary...*, s. 656), jak i A. Cassese, który uważa, że przez przyjęcie deklaracji dodanej na konferencji wzywającej państwa do powstrzymania się także od przymusu ekonomicznego i politycznego „położono fundament pod stopniowe kształtowanie się stosownej normy zwyczajowej” (A. Cassese, *International law...*, s. 176).

⁶⁹ J. Verhoeven, *Invalidity of Treaties: Anything New in/under the Vienna Conventions?*, (w:) E. Cannizzaro (ed.), *The Law of Treaties Beyond the Vienna Convention*, Oxford 2011, s. 304–305.

uregulowane w art. 51 i 52 KPT stanowią współcześnie odzwierciedlenie norm powszechnego prawa zwyczajowego. Przeciwny pogląd prezentowany był niekiedy w pracach wydawanych do czasów powstawania konwencji. Przykładowo, I. M. Sinclair był zdania, że zarówno art. 51, jak i art. 52 KPT stanowią przejaw progresywnego rozwoju prawa międzynarodowego⁷⁰. Natomiast K. Wolfke w swojej sztandarowej pracy poświęconej kodyfikacji i rozwojowi prawa międzynarodowego także nie wskazał na konwencyjne uregulowanie przymusu jako na odzwierciedlenie norm zwyczajowych. Podkreślił za to, że w przypadku KPT „ogromna większość przepisów materialnych konwencji (...) to artykuły będące połączeniem kodyfikacji z postępowym rozwojem prawa międzynarodowego, polegającym przeważnie na przeniesieniu do rangi traktatowego prawa międzynarodowego dotychczasowej praktyki państw, często bynajmniej nie powszechnej ani nawet nie konsekwentnej”⁷¹. Podobnie ostrożnie w kwestii zwyczajowego charakteru art. 52 KPT wypowiadał się S. E. Nahlik w artykule opublikowanym w 1971 r., kiedy podkreślał, że o ile takie przesłanki jak błąd, oszustwo czy przymus wobec przedstawiciela państwa są głęboko zakorzenione w prawie międzynarodowym, to dwie (przymus wobec państwa i niezgodność z *ius cogens*) są stosunkowo nowe i wynikają z będących już w mocy norm traktatowych, a ich obowiązywanie w dziedzinie prawa traktatów stanowi logiczną konsekwencję ich powszechnej akceptacji ze strony społeczności międzynarodowej⁷².

Wydaje się jednak, że o ile jeszcze na etapie prac nad projektem traktatu prowadzonych przez KPM ONZ potwierdzenie zwyczajowego charakteru przymusu mogło być dyskusyjne, choć pogląd wskazujący, że ówczesny art. 49 ostatecznej wersji projektu odpowiada normie prawa zwyczajowego istniejącej co najmniej od wejścia w życie KNZ, przedstawiła sama Komisja w komentarzu z 1966 r.⁷³, to szalę w tym kierunku definitywnie przechyliło przyjęcie podczas prac konferencji wiedeńskiej poprawki zgłoszonej przez 14 państw⁷⁴, przewidującej zastąpienie zaproponowanego w projekcie sformułowania o „zasadach KNZ” wzmianką o „zasadach prawa międzynarodowego wyrażonych w KNZ”. Rozwiązanie to

⁷⁰ I. M. Sinclair, *Vienna Conference on the Law of Treaties*, “International & Comparative Law Quarterly” 1970, Vol. 19, s. 49–50.

⁷¹ Omawiając kwestię bezwzględnych przyczyn nieważności, skoncentrował się na art. 53 konwencji dotyczącym zawarcia traktatu wbrew imperatywnym normom prawa międzynarodowego, jak również na art. 64 określającym skutki powstałe dla traktatu w przypadku ukształtowania się owej normy o charakterze *ius cogens*, określił dane artykuły konwencji mianem zupełnej nowości. K. Wolfke, *Rozwój i kodyfikacja prawa międzynarodowego*, Warszawa 1972, s. 38–39.

⁷² S. E. Nahlik, *The Grounds on Invalidity and Termination of Treaties*, “American Journal of International Law” 1971, No 65, s. 754.

⁷³ Reports of the Commission to the General Assembly, Document A/6309/Rev.I, ILC Yearbook 1966, Vol. II, s. 247 [8].

⁷⁴ Patrz szerzej S. E. Nahlik, *Kodeks...*, s. 300–301.

sugerowało bowiem w sposób jednoznaczny, iż zdaniem sygnatariuszy⁷⁵, a tym bardziej stron KPT, przywołane zasady stanowią w świetle prawa międzynarodowego *lex lata*, odzwierciedlając treść reguł powszechnego prawa zwyczajowego. Wydaje się więc, że o ile nawet reguła zapisana w art. 52 KPT mogła stanowić przejaw progresywnego rozwoju prawa międzynarodowego, to „uzwyczajowiła” się dzięki praktyce państw, do czego niewątpliwie przyczyniło się stanowisko zajęte przez MTS w powołanym wyżej orzeczeniu z 1973 r., który stwierdził, że wydaje się niewątpliwe, iż w obecnym stanie prawa zwyczajowego umowa zawarta pod groźbą lub z użyciem siły jest nieważna⁷⁶. Z tego też powodu w literaturze spotykamy bądź stwierdzenia o charakterze ogólnym lokujące przymus wobec państwa wśród norm zwyczajowych⁷⁷, bądź też bezpośrednie odwołania do tego orzeczenia MTS⁷⁸.

W tym kontekście należy zauważyć, że o ile umowa narzucona pod przymusem wobec państwa przed wejściem w życie KPT w stosunku do tego państwa nie mogłaby co prawda zostać uznana za nieważną w wyniku zastosowania art. 52 KPT ze względu na wskazaną w art. 4 nieretroaktywność konwencji, to ciągle istniałaby możliwość podjęcia takich działań na podstawie równolegle istniejącej normy prawa zwyczajowego⁷⁹. Możliwość powołania się na zakaz narzucania umowy pod przymusem wobec państwa jako na istniejącą uprzednio normę prawa zwyczajowego została potwierdzona przez MTS w orzeczeniu wydanym w 1973 r. w sprawie dotyczącej jurysdykcji w sporze o rybołówstwo pomiędzy Wielką Brytanią a Islandią, kiedy Trybunał rozpatrywał dopuszczalność zastosowania reguły określonej w art. 52 KPT do umów zawartych w 1961 r.⁸⁰. Konwencja oczywiście nie wyjaśnia, od kiedy dana norma uważana jest za normę prawa zwyczajowego, niemniej w doktrynie przedmiotu powszechnie uznaje się, że datą tą jest co najmniej data wejścia w życie KNZ⁸¹.

⁷⁵ Zgodnie z art. 18 KPT sygnatariusz, który nie stał się jeszcze stroną traktatu (w tym np. USA), ma obowiązek powstrzymać się od działań, które udaremniłyby przedmiot i cel traktatu.

⁷⁶ *Fisheries Jurisdiction (United Kingdom v. Iceland)*..., s. 14 [24].

⁷⁷ I tak, przykładowo, J. Sandorski stwierdza, że w części V KPT skodyfikowano istniejące prawo zwyczajowe dotyczące nieważności traktatów. J. Sandorski, *Nieważność traktatów*, (w:) B. Hołyst, R. Hauser, *Wielka encyklopedia prawa*. Tom IV: J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo*..., s. 287.

⁷⁸ Patrz M. E. Villiger, *Commentary*..., s. 649–650; M. Fitzmaurice, *The Practical Working of the Law of Treaties*, (w:) M. D. Evans (ed.), *International*..., s. 195; Sir M. Wood, *Use of Force, Prohibition of Threat*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia*..., s. 622 [15].

⁷⁹ M. E. Villiger wskazuje, że podczas konferencji wiedeńskiej takie stanowisko zostało przedstawione przez delegacje Czechosłowacji i Bułgarii. M. E. Villiger, *Commentary*..., s. 644–645.

⁸⁰ Trybunał zdecydował się wówczas rozpatrzeć zarzut Islandii co do zasady, lecz nie stwierdził spełnienia przesłanek. Patrz L. Caflisch, *Unequal Treaties*..., s. 76.

⁸¹ Patrz przykładowo, A. Aust, *Modern Treaty Law and Practice*, Cambridge 2007, s. 317–318; L. Caflisch, *Unequal Treaties*...

7. PRZYMUS JAKO PRZESŁANKA NIEWAŻNOŚCI BEZWZGLĘDNEJ

Konwencja o prawie traktatów oba przypadki przymusu lokuje wśród tak zwanych przesłanek nieważności bezwzględnej⁸², skutkiem czego postanowienia umowy zawartej pod przymusem są niepodzielne (art. 44 § 5) oraz wykluczona jest w tym przypadku możliwość zastosowania zasady *estoppel* poprzez wyłączenie możliwości jego konwalidowania (art. 45). Tym samym nawet w przypadku, gdyby strona pokrzywdzona uważała część postanowień traktatu za korzystne dla siebie, to staje się on nieważny, i to zawsze w całości, w wyniku powołania się na wskazane przesłanki nieważności. Pozostałe przyczyny nieważności traktatu określane mianem przesłanek nieważności względnej pozwalają na konwalidowanie (nawet milczące) umowy oraz co do zasady nie wykluczają możliwości pozostawienia części jej postanowień w mocy. Konsekwencją jest uzależnienie możliwości unieważnienia umowy od wniosku strony poszkodowanej. Natomiast w przypadku nieważności bezwzględnej pojawia się ona automatycznie z chwilą zaistnienia wywołującej ją przesłanki, choć w myśl postanowień art. 65 § 1 KPT musi ona zostać formalnie podniesiona, a co więcej, może zostać zgłoszona tylko przez strony danego traktatu. Oznacza to, że teoretycznie w przypadku narzucenia pod przymusem wobec przedstawiciela państwa traktatu wielostronnego, nieważność jego zgody nie wpłynie na obowiązywanie tej umowy pomiędzy pozostałymi stronami traktatu. Warto odnotować także pogląd M. Villigera, który wskazuje, że zgodnie z maksymą *ex turpi causa ius non oritur* strona winna narzucenia traktatu nie byłaby uprawniona do podniesienia tej przesłanki przeciw sobie⁸³.

8. PROCEDURA I SKUTKI PRAWNE NIEWAŻNOŚCI TRAKTATU

Wymóg podniesienia zarzutu nieważności traktatu przez jego stronę może w badanym przypadku wydawać się nieuzasadniony. M. Schröder, zwracając uwagę na kontrowersyjność pytania, czy postanowienia proceduralne KPT mają zastosowanie także w przypadku przesłanek nieważności bezwzględnej, które zdają się mieć charakter automatyczny, wskazuje, że zgodnie z przeważającym poglądem w doktrynie obowiązek notyfikacji dotyczy wszystkich przesłanek nieważności. Dodaje również, że w innym wypadku trudno byłoby wytłumaczyć,

⁸² Co do nieważności względnej i bezwzględnej umowy międzynarodowej patrz A. Wyzomska, *Umowy...*, s. 414–418.

⁸³ M. E. Villiger, *Commentary...*, s. 646.

dłaczego art. 66 KPT wyraźnie odnosi się do *ius cogens*, podczas gdy brzmienie poświęconych temu zagadnieniu art. 53 i 64 KPT zdaje się wyraźnie wskazywać na automatyczne działanie tych przesłanek⁸⁴. Niemniej J. Sandorski zauważa, że „rozwiązanie to nie umacnia międzynarodowego porządku prawnego i jest sprzeczne z tradycjami cywilistycznymi, żywymi w odniesieniu do nieważności w prawie umów międzynarodowych”, wskazującymi, że zarzut nieważności może podnieść każdy, a nie tylko strona umowy. Skoro jednak, jak dodaje, wszystkie państwa zainteresowane są poszanowaniem pokoju i bezpieczeństwa, które jest przedmiotem norm o charakterze *ius cogens*, które są gwarancją jego przestrzegania, to należałoby przyjąć, że wszystkie państwa powinny mieć możliwość powołania się na naruszenie norm bezwzględnie obowiązujących⁸⁵. Wydaje się, że wprowadzenie wymogu uruchomienia procedury mającej na celu stwierdzenie nieważności traktatu przez jedną z jego stron było z jednej strony podyktowane wolą zapewnienia pewności obrotu międzynarodowego, z drugiej zaś wynika ze specyfiki prawa traktatów, które co do zasady tworzy prawa i obowiązki jedynie dla stron umowy. O ile normy materialnoprawne mogą pokrywać się treściowo z normami prawa zwyczajowego, o tyle z pewnością nie dotyczy to przewidzianych w konwencji norm proceduralnych, do których stosowania zobowiązane są tylko strony KPT⁸⁶. Wydaje się to z jednej strony tłumaczyć ograniczenie kręgu państw uprawnionych do uruchomienia procedury, nie przesądzając przy tym sytuacji tych, które nie są jej stronami i stosują postanowienia art. 52 KPT jako odzwierciedlenie normy prawa zwyczajowego. Należy też zauważyć, że podczas omawiania projektowanego artykułu poświęconego przymusowi polegającemu na użyciu siły wobec państwa Sir H. Waldock, będący sprawozdawcą tego projektu w KPM ONZ, zauważył, że ze względu na fakt, iż omawiana sytuacja stanowi pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego dotyczących utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, krąg podmiotów uprawnionych do zgłoszenia tego naruszenia Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa ONZ „nie ogranicza się tylko do poszkodowanego państwa niezależnie od jego

⁸⁴ M. Schröder, *Treaties, Validity*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia...*, s. 55 (23).

⁸⁵ J. Sandorski, *Nieważność traktatów*, (w:) B. Hołyst, R. Hauser, *Wielka Encyklopedia Prawa*. Tom IV: J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo...*, s. 289.

⁸⁶ Wystarczy przypomnieć, że w orzeczeniu wydanym w 2006 r. przez MTS w sprawie pomiędzy Kongo a Rwandą dotyczącej działań zbrojnych na terytorium Kongo Trybunał stwierdził, że postanowienia art. 66 konwencji wiedeńskiej z 1969 r. nie posiadają charakteru norm zwyczajowych [*Armed Activities on the territory of the Kongo* (New Application: 2002); (*Democratic Republic of the Congo v. Rwanda*); Jurisdiction and Admissibility, Judgment, I.C.J. Reports 2006, s. 52 [125]. Natomiast w kwestii art. 65 KPT analogiczne stanowisko zajął Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w orzeczeniu w sprawie Rake GmbH and Co v. Hauptzollamt Mainz, który zauważył, że specyficzne wymogi proceduralne określone w art. 65 konwencji nie stanowią części międzynarodowego prawa zwyczajowego [(1998) 117 ILR 400. Patrz: D. W. Greig, *Invalidity and the Law of Treaties*, London 2006, s. 147–148].

członkostwa w ONZ, lecz rozciąga się także na jakiegokolwiek inne państwo i to nawet wówczas, jeżeli nie ma ono interesu związanego bezpośrednio z przedmiotem tego traktatu⁸⁷.

Nie zmienia to faktu, że z punktu widzenia KPT jedynymi państwami uprawnionymi do uruchomienia procedury stwierdzenia nieważności traktatu będą jego strony.

Roszczenie musi zostać notyfikowanie pozostałym stronom danej umowy, wraz ze wskazaniem środków, jakie proponuje się podjąć w odniesieniu do traktatu, oraz z towarzyszącym mu uzasadnieniem. W. Czapliński i A. Wyrozumska zauważają, że skutkiem tego, że KPT „nie nadaje podstawom nieważności skutku *erga omnes*, tzn. że z zarzutem nieważności umowy nie może wystąpić państwo trzecie”, możemy mieć do czynienia z sytuacją, gdy umowa pomimo zaistnienia przesłanki nieważności nadal będzie obowiązywać pomiędzy stronami, jeżeli żadna z nich nie zdecyduje powołać się na przesłankę nieważności⁸⁸. Uruchomienie procedury przewidzianej przez KPT stanowi więc w myśl jej postanowień warunek konieczny dla stwierdzenia nieważności traktatu. Nie znaczy to, aby samo powołanie się na przymus wywierało skutek w postaci nieważności traktatu. Stanie się tak jedynie, jeżeli żadna z pozostałych stron umowy (art. 65 § 2 KPT) po upływie okresu, który – z wyjątkiem przypadków szczególnie pilnych – nie powinien być krótszy niż trzy miesiące od otrzymania notyfikacji, nie wniesie sprzeciwu wobec rozwiązania zaproponowanego przez powołującą się na przymus stroną umowy. Tymczasem, wydaje się, że podniesienie tego zarzutu przez jedną ze stron umowy będzie raczej kontestowane przez drugą, bądź pozostałe jej strony, prowadząc do powstania sytuacji spornej. Konwencja, przewidując taki rozwój wypadków, wskazuje, że w przypadku wniesienia sprzeciwu przez którąkolwiek z pozostałych stron, strony umowy powinny szukać rozwiązania za pomocą środków pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych wymienionych w art. 33 KNZ (art. 65 § 3).

Co więcej, jeżeli w ciągu dwunastu miesięcy od dnia wniesienia sprzeciwu nie osiągnięto żadnego rozwiązania, to w myśl art. 66 KPT każda ze stron może w drodze wniosku złożonego na ręce Sekretarza Generalnego ONZ uruchomić procedurę koncyliacyjną bądź też w przypadku uprzedniego, bądź następczego naruszenia peremptoryjnych norm prawa międzynarodowego, w drodze pisemnej skargi, przedłożyć spór do rozstrzygnięcia MTS, chyba że strony, za wspólnym porozumieniem, zgodzą się poddać spór arbitrażowi.

W. Czapliński i A. Wyrozumska podkreślają, że przewidziana przez KPT możliwość poddania sporu pod rozstrzygnięcie organu sądowego lub koncyliację w wyniku działania podjętego jedynie przez jedną ze stron umowy stanowi istotne *novum* w stosunku do wcześniejszych norm prawa zwyczajowego zakładających

⁸⁷ Summary records of the fifteenth session 6 May–12 July 1963, ILC Yearbook 1963, Vol. I, s. 61 [14].

⁸⁸ W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo...*, s. 637.

konieczność uzyskania zgody wszystkich stron sporu wynikającą z generalnej reguły braku kompetencji obowiązkowej trybunałów międzynarodowych⁸⁹.

I choć doprowadzenie do procedury koncyliacyjnej w przypadku narzucenia traktatu pod przymusem nie oznacza wydania orzeczenia wiążącego dla stron sporu, to warto nadmienić, że narzucenie traktatu w wyniku użycia siły sprzecznie z zasadami KNZ pozwoli pozostałym stronom traktatu nie tylko na powołanie się na art. 52 KPT, lecz także na niezgodność z *ius cogens*, co w myśl art. 66 pkt a KPT stanowiłoby podstawę uruchomienia wskazanej już klauzuli przyznającej w tych sprawach MTS jurysdykcję obowiązkową.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności traktatu w wyniku powołania się na przymus będzie bezskuteczność jego postanowień, tzn. staną się one nieważne *ex tunc (ab initio)*, a nie od momentu uruchomienia, czy też zakończenia procedury⁹⁰. Warto przy tym zauważyć, że jak podkreśla M. Schröder, prawo zwyczajowe nie wypracowało precyzyjnych reguł określających skutki nieważności traktatu i dlatego regulujące te kwestie postanowienia KPT mają charakter pionierski⁹¹. Kwestia ta została uregulowana w art. 69 § 1 KPT, który stwierdza, że postanowienia traktatu nieważnego nie mają mocy prawnej. Podkreśla przy tym, że w świetle konwencji nieważny będzie tylko ten traktat, którego nieważność zostanie ustalona zgodnie z jej postanowieniami.

Konwencja zawiera również przepisy odnoszące się do sytuacji, gdy powołanie się na przesłankę nieważności traktatu nastąpi, gdy na jego podstawie zostały już dokonane jakieś czynności prawne. Kwestia ta została uregulowana w art. 69 § 2 KPT ustanawiającym generalną regułę, zgodnie z którą każda ze stron traktatu może zażądać od każdej pozostałej strony⁹², aby w miarę możliwości przywróciła w ich wzajemnych stosunkach sytuację, jaka by istniała, gdyby te czynności nie zostały dokonane. Wyjątek uczyniono dla czynności dokonanych w dobrej wierze, stwierdzając, że nie stają się one bezprawne z powodu samej nieważności traktatu. Ich status może być więc przedmiotem osobnych negocjacji, a ewentualne jednostronne stwierdzenie nieważności mogłoby być kwestionowane. Wyjątku tego nie stosuje się do strony, której można zarzucić oszustwo, przekupstwo lub przymus (art. 69 § 3 KPT). W przypadkach tych trudno bowiem mówić o czynnościach dokonanych z zachowaniem zasady dobrej wiary. Tym samym

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ J. Sandorski stwierdza, że nieważność traktatów to „stan prawny wywołany przyczynami określonymi w prawie umów międzynarodowych, w którym umowa nie wywołuje, w zasadzie, skutków prawnych”. J. Sandorski, *Nieważność traktatów*, (w:) B. Hołyst, R. Hauser, *Wielka encyklopedia prawa*. Tom IV: J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo...*, s. 287.

⁹¹ M. Schröder, *Treaties, Validity*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia...*, s. 55 [24].

⁹² Paragraf 4 komentowanego artykułu precyzuje, że w przypadku nieważności zgody określonego państwa na związanie się traktatem wielostronnym, co w naszym przypadku będzie miało miejsce przy przymusie wobec przedstawiciela państwa, zasady określone w tym artykule mają zastosowanie w stosunkach między tym państwem i stronami traktatu.

w przypadku zaistnienia przymusu bezwzględny obowiązek państwa, które się go dopuściło, będzie przywrócenie *status quo ante*, a więc sytuacji, jaka by istniała, gdyby narzucony traktat nie został zawarty. Niewypełnienie tego obowiązku będzie stanowić naruszenie zobowiązania międzynarodowego rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą.

9. WNIOSKI KOŃCOWE

Uregulowanie kwestii przymusu wywieranego przy zawieraniu traktatów w postanowieniach KPT ma niebagatelne znaczenie dla stosunków międzynarodowych ze względu na wyraźny sygnał pochodzący od sygnatariuszy konwencji co do ich przeświadczenia o skodyfikowaniu istniejących w tym względzie reguł prawa zwyczajowego. Fakt ten miał, jak się wydaje, istotne znaczenie dla potwierdzenia zwyczajowego charakteru art. 52 KPT w orzeczeniu wydanym przez MTS w 1973 r., a więc na kilka lat przed wejściem konwencji w życie.

Na tym tle trudno zgodzić się z poglądami prezentowanymi przez J. Klabbersa i A. Austa, którzy dość sceptycznie oceniają znaczenie tej regulacji. Pierwszy z nich stwierdza, że o ile kształt art. 52 KPT był szeroko dyskutowany przed i w trakcie konferencji wiedeńskiej, to jego praktyczne znaczenie wydaje się ograniczone. Zauważa, że powstało niewiele prac traktujących o tym problemie, a te które powstały, dotyczą albo użycia siły w ogóle, albo umów nierównoprawnych, przy czym są to z reguły analizy historyczne⁹³. Drugi natomiast, wypowiada się bardzo krytycznie o zagadnieniu nieważności traktatów w ogóle, stwierdzając, że stanowi ono najmniej istotną część prawa traktatów. Wskazuje też, że nieważny traktat jest rzadkością, co więcej, istnieje domniemanie ważności zawartej umowy⁹⁴. Jako jedyną przesłankę mogącą mieć pewne znaczenie praktyczne wskazuje zawarcie traktatu przez organy państwa działające *ultra vires* uregulowane w art. 46 KPT.

Wydaje się jednak, że powyższa krytyka jest przesadna. Trudno bowiem oczekiwać, aby współczesna praktyka międzynarodowa dostarczała licznych przypadków ewidentnych naruszeń polegających na narzuceniu zawarcia traktatu pod groźbą użycia siły. Świadczyłyby to fatalnie o stosowaniu mechanizmów KNZ dotyczących sprawy absolutnie podstawowej, jaką jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Wydaje się raczej, że regulacja przewidziana w art. 51 i 52 KPT odniosła skutek, określając warunki brzegowe zakresu presji, jaką państwa mogą wywierać przy zawieraniu traktatów. Warto w tym

⁹³ J. Klabbers, *The Validity and Invalidity of Treaties*, (w:) D. B. Hollis (ed.), *The Oxford...*, s. 569.

⁹⁴ A. Aust, *Handbook...*, s. 107.

kontekście przytoczyć uwagę J. Sandorskiego, który podkreśla, że „w procesie kodyfikacji prawa umów międzynarodowych dokładano starań, aby znaleźć *aurea mediocritas* pomiędzy nienaruszalnością (...) zobowiązań międzynarodowych a możliwością uznania umowy za nieważną”⁹⁵. Wydaje się, że niewielka liczba problemów praktycznych powstałych na tle stosowania tej regulacji świadczy właśnie o trafności podjętych decyzji.

Co więcej, należy zwrócić uwagę, że dyskusja co do kształtu przyszłej regulacji odbywała się w wyjątkowym momencie historycznym. Mówimy zatem o instytucji prawnej o ogromnym ciężarze politycznym, której kodyfikacja odbywała się wraz z kształtowaniem się nowego porządku międzynarodowego będącego m.in. efektem procesu dekolonizacji. Państwa rozwijające się ze wsparciem ówczesnych państw socjalistycznych wysunęły wówczas postulat poszerzenia dotychczasowego rozumienia zakazu stosowania przymusu w postaci groźby lub użycia siły poprzez wprowadzenie presji ekonomicznej lub politycznej jako równoważnych przesłanek nieważności traktatu. Jej przyjęcie oznaczałoby wprowadzenie nowej normy będącej efektem tzw. progresywnego rozwoju prawa międzynarodowego. Ostatecznie wygrała jednak koncepcja kodyfikacji. W tym kontekście warto przytoczyć uwagę M. Villigera, który podkreślając polityczne konotacje omawianej problematyki, zauważył, że krytyka wąskiego ujęcia zakazu określonego w art. 52 KPT ucichła wraz z upadkiem muru berlińskiego⁹⁶.

Wydaje się więc, że przyjęcie wąskiego ujęcia przymusu wobec państwa jako przesłanki nieważności traktatu odzwierciedlającej stan prawa zwyczajowego było rozwiązaniem trafnym i wspierającym stabilność stosunków międzynarodowych. Natomiast wprowadzenie w treści art. 52 KPT bezpośredniego powiązania z zasadami prawa międzynarodowego wyrażonymi w KNZ zapewniło tej instytucji prawnej elastyczność, otwierając ją na ewentualną ewolucję zakresu pojęcia groźby i użycia siły.

REFERENCES

Literatura:

Antonowicz L. *Prawo państwa polskiego do samoobrony*, (w:) L. Antonowicz, T. Guz, M. R. Pałubska (red.), *Bezpieczeństwo Polski. Historia i współczesność*, Lublin 2010
Aust A., *Handbook of International Law*, Cambridge 2005

⁹⁵ J. Sandorski, *Nieważność traktatów*, (w:) B. Hołyst, R. Hauser, *Wielka encyklopedia prawa*. Tom IV: J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo...*, s. 288.

⁹⁶ M. Villiger, *Commentary...*, s. 650. Wystarczy zauważyć, że np. J. Sandorski, opowiadając się w pracy z 1978 r. za słusznością szerszego ujęcia zakazu stosowania nacisku przy zawieraniu traktatów, określał mianem przymusu ekonomicznego (a więc w świetle tej koncepcji niedopuszczalnego) reakcje państw na nacjonalizację mienia ich obywateli i podmiotów dokonywaną bez odszkodowania po II wojnie światowej. J. Sandorski, *Nieważność umów...*, s. 158–159.

- Aust A., *Modern Treaty Law and Practice*, Cambridge 2007
- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017
- Bukowski W., *I powraca wiatr...* (tłum. A. Mietkowski), Londyn 1983
- Caflich L., *Unequal Treaties*, "German Yearbook of International Law" 1992, Vol. 35
- Cassese A., *International law*, Oxford 2005
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014
- Fitzmaurice M., *Treaties*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. IX, Oxford 2012
- Fitzmaurice M., *The Practical Working of the law of Treaties*, (w:) M. D. Evans (ed.), *International Law*, Oxford 2006
- Frankowska M., *Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z perspektywy 40-lecia*, (w:) Z. Galicki, T. Kamiński, K. Myszone-Kostrzewa (red.), *40 lat minęło – praktyka i perspektywy konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, Warszawa 2009
- Frankowska M., *Prawo traktatów*, Warszawa 2007
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2015
- Greig D. W., *Invalidity and the Law of Treaties*, London 2006
- Grotius H., *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju, w których znajdują wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów, a także główne zasady prawa publicznego* (tłum. i wstęp R. Bierzanek), t. I, Warszawa 1957
- Jennings R. Sir, Watts A. Sir (eds.), *Oppenheim's International Law. Vol. I: Peace*, London 1992
- Joyner Ch. C., *Coercion*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. II, Oxford 2012
- Karski K., *Agresja ZSRR na Polskę w 1939 roku. Aspekty prawnomiędzynarodowe*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2010, t. I
- Karski K., *'Ius postliminii' jako podstawa uznania ciągłości przedwojennych i dzisiejszych państw bałtyckich*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, t. 14, z. 1
- Karski K., *Kontynuacja prawnomiędzynarodowej podmiotowości ZSRR i jego części składowych przez państwa istniejące na obszarze postradzieckim*, „Studia Iuridica” 2006, t. XLV
- Karski K., *Rozpad Związku Radzieckiego a prawo międzynarodowe*, Warszawa 2015
- Klabbers J., *The Validity and Invalidity of Treaties*, (w:) D. B. Hollis (ed.), *The Oxford Guide to Treaties*, Oxford 2012
- Kowalski M., *Prawo do samoobrony jak środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013
- Lachs M., *Umowy wielostronne. Studium z prawa traktatowego*, Warszawa 1958
- Makowski J., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1922
- Martens G. F., *The Law of Nations: Being the Science of National Law, Covenants, Power, & c., Founded upon the Treaties and Customs of Modern Nations in Europe*, translated from the French by Wm. Cobbett, 4th ed., London 1829
- Nahlik S. E., *Kodeks prawa traktatów*, Warszawa 1976
- Nahlik S. E., *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971
- Nahlik S. E., *The Grounds on Invalidity and Termination of Treaties*, "American Journal of International Law" 1971, No 65

- Nahlik S. E., *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967
- Oppenheim L., *International Law. A Treatise. Vol. I: Peace*, Londyn–Nowy Jork–Bombaj–Kalkuta 1912, http://www.gutenberg.org/files/41046/41046-h/41046-h.htm#Page_547 (dostęp: 23.03.2021 r.)
- Padoux G., *The Binding Force of Treaties*, “The Chinese Social and Political Science Review” 1923, No 4
- Peters A., *Treaties, Unequal*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. X, Oxford 2012
- Pieńkos J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004
- Sandorski J., *Nieważność traktatów*, (w:) B. Hołyst, R. Hauser, *Wielka encyklopedia prawa*. Tom IV: J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2014
- Sandorski J., *Nieważność umów międzynarodowych*, Poznań 1978
- Schröder M., *Treaties, Validity*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. X, Oxford 2012
- Shaw M. N., *International Law*, Cambridge 2017
- Sinclair I. M., *Vienna Conference on the Law of Treaties*, “International & Comparative Law Quarterly” 1970, Vol. 19
- Sozański J., *Prawo traktatów*, Warszawa–Poznań 2008
- Szczygieł M., *Gottland*, Wołowiec 2016
- Tzanakopoulos A., *The Right to Be Free from Economic Coercion*, “Cambridge Journal of International and Comparative Law” 2015, Vol. 4, issue 3
- Vattel E. de, *Prawo Narodów, czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów* (tłum. Winiarski B.), t. I, Warszawa 1958
- Verhoeven J., *Invalidity of Treaties: Anything New in/under the Vienna Conventions?*, (w:) E. Cannizzaro (ed.), *The Law of Treaties Beyond the Vienna Convention*, Oxford 2011
- Villiger M. E., *Commentary on the 1969 Vienna Convention on the Law of Treaties*, Leiden–Boston 2009
- Wasilkowski A., *Kilka uwag w kwestii użycia siły we współczesnym prawie międzynarodowym*, (w:) J. Menkes (red.), *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania. Księga pamiątkowa Profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, Warszawa 2006
- Wolfke K., *Rozwój i kodyfikacja prawa międzynarodowego*, Warszawa 1972
- Wood M. Sir, *Use of Force, Prohibition of Threat*, (w:) R. Wolfrum (ed.), *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Vol. X, Oxford 2012
- Wyrozumska A., *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006

Materiały źródłowe:

- Armed Activities on the territory of the Kongo* (New Application: 2002); (Democratic Republic of the Congo v. Rwanda); Jurisdiction and Admissibility, Judgment, I.C.J. Reports 2006
- Dissenting Opinion of Judge Padilla Nervo, *Fisheries Jurisdiction* (United Kingdom v. Iceland), Jurisdiction of the Court, Judgment, I.C.J. Reports 1973

- Fisheries Jurisdiction* (United Kingdom v. Iceland), Jurisdiction of the Court, Judgment, I.C.J. Reports 1973
- Fisheries Jurisdiction* (United Kingdom v. Zeeland), Merits, Judgment, I.C.J. Reports 1974
- Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90, z późn. zm.)
- Konwencja wiedeńska z 1969 r. o prawie traktatów, *United Nations Treaty Series*, vol. 1155 (Dz.U. z 1990 r., nr 74, poz. 439)
- Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons*, Advisory Opinion, I.C.J. Reports 1996 Reports of the Commission to the General Assembly, Document A/6309/Rev.I, ILC Yearbook 1966, Vol. II
- Separate Opinion of Judge Sir Gerald Fitzmaurice, *Fisheries Jurisdiction (United Kingdom v. Iceland)*, Jurisdiction of the Court, Judgment, I.C.J. Reports 1973
- Summary records of the fifteenth session 6 May–12 July 1963, ILC Yearbook 1963, Vol. I